Marcin Wałdoch
Stowarzyszenie Arcana Historii
ul. Wysoka 3
89-600 Chojnice
Tel: 889681139

Chojnice 08.03.2011

Zastrzeżenia własne, członka Komisji, z prac Komisji Konkursowej Otwartego Konkursu Ofert realizowanego przez Urząd Miejski w Chojnicach na realizację zadań publicznych Gminy Miejskiej Chojnice przez organizacje pozarządowe na rok 2011

Lista zastrzeżeń:

- Oferenci, którzy złożyli wnioski o dofinansowanie wydania prac indywidualnych, bądź zbiorowych składali oświadczenia woli od autorów przyszłych publikacji w czasie trwania prac komisji na mój wniosek. Wymóg składania takich oświadczeń powinien być zawarty w regulaminie konkursu w przyszłych konkursach, tak aby był on znany Oferentom z odpowiednim wyprzedzeniem. Dotychczasowy brak takich oświadczeń mógł doprowadzić do pozyskiwania środków z kasy miejskiej na wydanie prac do których dana organizacja nie miała praw.

- Spotkania komisji nie były protokołowane, ani ich przebieg nie był w żaden sposób zapisany poza listą obecności, co może stać w sprzeczności z ustawą o dostępie do informacji publicznej z 6 września 2001 r. W przyszłym czasie przebieg spotkań należy protokołować [PODCZAS SKŁADANIA ZASTRZEŻEŃ ZOSTAŁEM POINFORMOWANY, ŻE POSIEDZENIA KOMISJI BYŁY PROTOKOŁOWANE – M.W.].

- Udziela się wsparcia prawie wszystkim podmiotom, które złożyły wnioski. Jest bardzo niski próg sumy punktów uzyskiwanych, którego przekroczenie praktycznie gwarantuje uzyskanie jakiejś części wnioskowanych środków. Obecnie wnioski które uzyskują 19 punktów na 37 [38] możliwych biorą udział w rozdziale środków. Według mnie jest to próg za niski. Taka

praktyka prowadzi do patologicznej sytuacji w której organizacje pozarządowe nauczone praktyką przeszłych lat prawdopodobnie wnioskują o zawyżone kwoty, tak aby się załapać na te, powiedzmy, 30% wnioskowanej sumy. W obecnej sytuacji polityka jest taka, że wszyscy mają „coś" otrzymać. Stałem na stanowisku wsparcia najlepszych projektów możliwie najwyższą sumą dofinansowania, co zgłaszałem podczas posiedzeń Komisji. Praktyka kultywowana od lat ma też o tyle patologiczne oblicze, że może doprowadzić do sytuacji w której organizacje pozarządowe składając wniosek o sumę przykładowo 10 tyś. zł (rzeczywistą sumę jaką potrzebują) otrzymują zaledwie 30% tej sumy co w konsekwencji powoduje zagrożenie wykonania zadania publicznego, a dalej problemy natury prawnej dla organizacji, która środki przyjęła.

- Podstawowe zastrzeżenie co do prac Komisji, a tym samym co do sposobu podziału środków dotyczy braku odpowiedniego algorytmu dla przeliczania punktów uzyskanych przez Oferenta na sumę otrzymanego wsparcia. Dla przykładu weźmy dwie organizacje X i Y. Wniosek organizacji X otrzymuje 27, 32 punktów (jest to wartość uśredniona punktów przyznanych przez członków Komisji), natomiast organizacja Y otrzymuje 31, 28 punktów. Obie organizacje aplikują o wsparcie kwotą 10 tyś. zł. [Nic przy obecnej praktyce nie stoi na przeszkodzie przyznania obu organizacjom identycznej sumy dofinansowania]. W tym momencie brak przelicznika, który umożliwiłby wskazanie OBIEKTYWNEJ i zgodnej z punktacją sumy dofinansowania dla obu podmiotów w takim przypadku. Ocenia się w tym momencie według uznania, co jest skażone ogromnym stopniem subiektywności i w ogóle stawia pod znakiem zapytania sensowność przyznawania punktów, skoro później nie są one podstawą przyznania środków.

- Anonimowość kart członków Komisji. Uniemożliwia to pociąganie członków Komisji do odpowiedzialności w razie zastrzeżeń czy wręcz oskarżeń ze strony organizacji pozarządowych. Istnieje odpowiedzialność zbiorowa, czyli w zasadzie rozmyta.

- W całym procesie oceniania wniosków Oferentów, również w przyznawaniu punktacji jest zbyt wiele miejsca na subiektywizm. Proces powinien być maksymalnie zobiektywizowany. Pierwszą pomocą w tym może być wprowadzenie algorytmu w przeliczaniu punktów na wartość pieniężną danego wsparcia przy uwzględnieniu ogólnie dostępnej puli środków.

- Kilka wartościowych wniosków zostało odrzuconych w drodze nieścisłości formalnych. Uważam, że Komisja mogłaby tego uniknąć w sytuacji gdyby to Urząd Miejski w czasie składania wniosków przez Oferentów informował ich o ewentualnych brakach czy nieprawidłowościach natury formalnej.